



Ojciec, Syn i duch święty – cz.III

[część II](#)

Słowo „ruach” stosowane do przetłumaczonego słowa „duch” jest także przetłumaczone w Starym Testamencie na słowa: „podmuch”, „dech”, „burza”, „umysł”, „zapach”, „wiatr” i „wietrzny”. Można dostrzec, że w każdym z tych tłumaczeń myśl zawarta w słowie odnosi się do niewidzialnej siły lub wpływu. Jest moc np. w umyśle, lecz jest to moc niewidzialna, ale jej działalność jest nieco zrozumiała.

Jak zostało już zauważone, w Nowym Testamencie greckie słowo przetłumaczone na „duch” w wyrażeniu duch święty to „pneuma”. Pierwsze znaczenie tego słowa jest także wiatr lub powietrze. Jest to słowo, od którego pochodzi nasze polskie słowo „pneumatyczny”. Również w Nowym Testamencie słowo „pneuma” zostało wyrażone słowem „życie”, „duchowy”, a czasami „wiatr”. W Obj. 13:15 słowo „pneuma” zostało przetłumaczone na „życie” i dotyczy tu życia, które zostało dane „obrazowi bestii” (Biblia ang.).

„Duch święty” jest zatem niewidzialną mocą Bożą, objawioną różnymi sposobami. Mówiąc o Boskiej sile twórczej znajdujemy wyrażenie, że „duch Boży unaszał się nad wodami” (1 Mojż. 1:2). Była to życiodajna moc. Wpływ ducha św. w naszym chrześcijańskim życiu jest przede wszystkim mocą Boskiego umysłu – siłą Jego wyrażonej woli względem nas.

Pomocnym dla zrozumienia, co stanowi ducha św., jest przytoczenie dla kontrastu stwierdzenia Pisma Św. o „bezbożnym duchu” Szatana. Różne są objawy ducha św. odnoszące się do nas: „duch Chrystusowy”, „duch świętobliwości”, „duch prawdy”, „święty duch obietnicy”, „duch łagodności”, „duch łaski”, „duch proroczy”.

Różne objawy ducha Szatana są określone jako „duch bojaźni”, „duch niewoli”, „duch światowy”, „duch błędu”, „duch wieszcz”, „duch antychrysta” i „duch ospały”. Ani jedno słowo nie zawiera sugestii, że na skutek użycia tego wyrazu „duch” dla określenia różnych objawów szatańskiego wpływu w świecie można by uznać „bezbożnego ducha” za osobą.

NARODZENIE Z DUCHA

Istnieje wiele wyrażeń użytych w Piśmie Św. do opisu działania ducha św. w sercach i życiu chrześcijan. Jednym z nich jest „narodzony”. Słowo to sugeruje wejście do egzystencji nowego życia i jest to jednym z czynności wykonywanych przez ducha świętego. To nowe życie, gdy zostanie narodzone, będzie się różnić od ludzkiego życia, o czym powiedział Pan Jezus:

„Wiatr gdzie chce wieje i głos jego słyszysz, ale nie wiesz, skąd przychodzi i dokąd idzie; tak samo jest każdy, który się narodził z ducha” – Jan 3:8.

Greckie słowo przetłumaczone w Biblii na „narodzony” jest poprawnie przetłumaczone jako „spłodzony” i jest to potrzebne dla zrozumienia kontekstu, jaka była myśl autora. Przez obserwację tego wyróżnienia poznajemy, że nie jest stosowne mówić o nawróceniu do Chrystusa jako narodzeniu z ducha. Gdy ktoś przez pokutę przychodzi do Boga przez wiarę w Chrystusa jako swego Zbawiciela, poddając samego siebie przez zupełne poświęcenie ku czynieniu woli Bożej, to jest to „spłodzenie” duchem Bożym. Innymi słowy zaczyna się wówczas nowe życie.

Lecz to nowe życie, mówiąc symbolicznie, jest jedynie zarodkiem. Jest rzeczą konieczną, aby to życie było karmione Słowem Bożym, rozwijało się, rosło mocno w Panu i w sile mocy Jego. To nowe życie może być narodzone dopiero przy zmartwychwstaniu. Aż do zmartwychwstania słowa Jezusa nie mogą być aktualne, że ci, którzy są narodzeni z ducha, są zdolni przychodzić i odchodzić jak wiatr. Widzimy tu zatem tę różnicę w użyciu słowa „narodzony” i „spłodzony”, które są obszerniej zrozumiałe, jakiej siły Bóg używa przez swoje Słowo w stosunku do poświęconych naśladowców Jezusa.

CHRZEST DUCHA

Pismo Św. mówi także o „chrzcie ducha”. Słowo „chrzczyć” oznacza zanurzać, a być ochrzczonym przez ducha Bożego oznacza po prostu być w pełni oddanym ku czynieniu woli Bożej, aby chodzić pod jej kontrolą, wyrzeczenie się swej własnej woli. Jednakże z Boskiego punktu zapatrywania cały Kościół Chrystusowy został ochrzczony duchem w dniu Pięćdziesiątnicy i odtąd nie jest rzeczą konieczną znowu wylewanie ducha św. indywidualnie na każdego, kto poświęca się czynić wolę Bożą.

Ap. Paweł pisał: „*Albowiem przez jednego ducha my wszyscy w jedno ciało jesteśmy ochrzczeni*” i dalej wyjaśnia, że ten chrzest przychodzi na każdego, kto jest wszczepiony w Ciało Chrystusowe (1 Kor. 12:13). Jest to poddanie naszej woli pod wolę Bożą wyrażoną przez Chrystusa – Głowę Ciała Chrystusowego. Gdy otrzymamy ten właściwy pogląd dotyczący chrztu ducha, nie oczekujemy powtórzenia widzialnej manifestacji mocy Bożej, jaka została objawiona w dniu Pięćdziesiątnicy.



Gdy rozumiemy, czego możemy oczekiwać jako wyniku znajdowania się pod wpływem ducha św., nie będziemy zdumieni, dlaczego nie możemy mówić różnymi językami, jak to czynili uczniowie w dniu Pięćdziesiątnicy i krótki czas po zesłaniu ducha św. Mówienie różnymi językami, jakie praktykowano w pierwotnym Kościele, było pożyteczne w owym czasie. W dniu Pięćdziesiątnicy Żydzi byli zgromadzeni w Jerozolimie z różnych części ówczesnego świata. Mówili oni różnymi językami i było jeszcze wolą Bożą, aby otrzymali świadectwo Prawdy głoszonej przez apostołów. Aby wykonać to zadanie, uczniowie w cudowny sposób byli upoważnieni mówić rozmaitymi językami. Gdy Kościół wzrastał i dzieło nawrócenia było czynione pomiędzy tymi różnojęzycznymi grupami, potrzeba mówienia różnymi językami zmalała, gdyż znajdowali się uczniowie pomiędzy różnymi tymi grupami, zdolni do głoszenia Ewangelii w ich narodowych językach.

NAPEŁNIENI DUCHEM

Pismo Św. mówi:

„Bądźcie napełnieni duchem” – Efezj. 5:18.

Jak bezsensowne byłoby to wyrażenie, gdyby duch św. był osobą! Lecz gdy rozpoznajemy, że jest to po prostu moc lub wpływ Boży działający w życiu chrześcijanina, głównie przez Jego pisane słowo, wówczas możemy zrozumieć, jak to jest możliwe mieć przez każdego z nas więcej lub mniej duchowego wpływu naszego życia. Być napełnionym duchem zobowiązuje do zaparcia samego siebie i swej woli oraz pilne zaangażowanie samego siebie do studiowania Słowa Bożego i do praktycznego stosowania wszystkich jego sprawiedliwych przepisów.

W Piśmie Św. o chrześcijanach jest powiedziane, że są „zapieczętowani” przez „świętego ducha obietnicy” (Efezj. 1:13). Duch święty, kierując umysłami proroków w dziele pisania Starego Testamentu, spowodował umieszczenie wielu obietnic łaskawie udzielonych przez

Boga dla błogosławienia jego wiernego ludu. Nowy Testament również był napisany pod bezpośrednim natchnieniem ducha św., czyli mocy Bożej. Pismo Św. zawiera dodatkowe obietnice, przez które Bóg gwarantuje zwycięstwo przez Chrystusa dla każdego wiernego naśladowcy Chrystusowego. W ten sposób Bóg „pieczętuje” nas przez obietnice, to znaczy On zapewnia nas, że jeżeli jesteśmy Mu wierni, da nam łaskę ku pomocy w każdym czasie potrzeby, a przy zmartwychwstaniu da nam koronę żywota.

Słowo „świadectwo” jest także używane w związku z dziełem ducha św. w życiu chrześcijan. Jego duch poświadcza naszemu duchowi, jak mówi apostoł, że „jesteśmy dziećmi Bożymi” (Rzym. 8:16). Jest to również bardzo zrozumiała rzecz. Poprzez natchnione Słowo Boże zostały nakreślone różne stopnie i doświadczenia chrześcijan, którzy są wierni w czynieniu woli Bożej.

Ci, którzy poznali, że Bóg im błogosławi według linii nakreślonej duchem przez Jego Słowo, mają to „świadectwo” ducha, że zostali przyjęci do rodziny Bożej przez spłodzenie duchem świętym, a zatem są synami Bożymi.

NA WSZELKIE CIAŁO

Dzieło ducha świętego, czyli mocy Bożej nie jest ograniczone do obecnego wieku, ponieważ Pismo Święte wyjaśnia, że podczas tysiącletniego panowania Chrystusa Bóg „wyleje” swego ducha na „wszelkie ciało” (Joel 2:28).

Byłoby trudne do przyjęcia „wylanie” indywidualnej osoby czy istoty ducha świętego. Lecz to wyrażenie jest zupełnie zrozumiałe, gdy rozpoznajemy, że duch Boży jest Jego mocą lub wpływem, mocą, którą używa do wykonania wszystkich swoich dobrych zamiarów.

[część IV](#)

R-
„Straż”